

Projekt miejski , interpretacja środowiska zurbanizowanego:

HIPODROM SOPOT

81-745 Sopot, ul. Polna 1 tel.551-78-96

„Zamknięta i ucłowieczona przestrzeń staje się miejscem(...).
Miejsce to bezpieczeństwo, przestrzeń to wolność, przywiązani jesteśmy do
pierwszego i tęsknimy za drugim(...). Szczególną rolę w budowaniu
tożsamości lokalnej odgrywają niepowtarzalne, malownicze zazwyczaj osoby i
magiczne miejsca stanowią o kolorycie lokalnym i utrwalają jego
unikalność.”
(Yi-Fu Tuan "Przestrzeń i miejsce")

PROJEKT PRZYGOTOWAŁY:



Marta Angielczyk



Magda Dłuska



Wioleta Fiuk



Agata Futerko



Agnieszka Głyżewska

Na początku realizacji naszego projektu postanowiliśmy sprawdzić czy mieszkańcy Gdańska i Sopotu (czyli miast pomiędzy którymi znajduje się opisywany przez nas obiekt) potrafią wskazać jego lokalizację i określić funkcje, którymi się zajmuje. Ankietowo przebadaliśmy 200 losowo wybranych gdańszczan i sopocian w wieku 15 +(aby podnieść wiarygodność wyników badania ankietowanego wykluczaliśmy z niej turystów, przyjezdnych tak więc brani są pod uwagę tylko mieszkańcy obydwu miast). Odpowiedź na pierwsze pytanie ankiety „ Czy orientuje się Pan/Pani w jakim miejscu Trójmiasta (a może poza jego obrębem) znajduje się Hipodrom?” nie zaskoczyła nas - 178 badanych podało poprawną przybliżoną lokalizację tego obiektu. Więcej poprawnych odpowiedzi (aż 97) udzielili mieszkańcy Sopotu.

Ryc. 1 Zestawienie odpowiedzi mieszkańców Gdańska i Sopotu dotyczących lokalizacji Hipodromu.

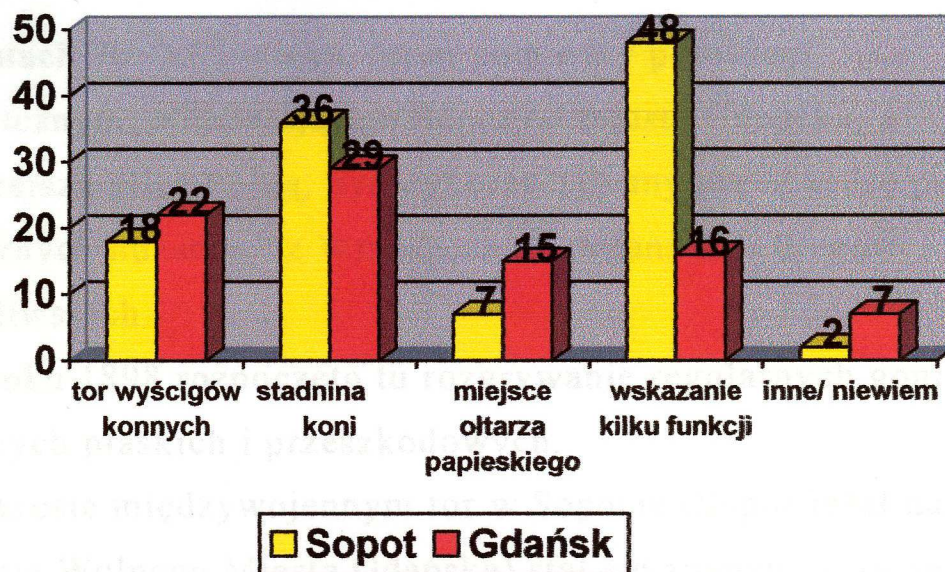
Lokalizacja Hipodromu według mieszkańców Gdańska i Sopotu



Dzięki odpowiedziom na kolejne pytanie brzmiące Czy potrafi Pan/Pani wskazać funkcję jaką pełni/ pełni sopocki hipodrom? utwierdziłyśmy się w przekonaniu o słuszności wybrania tego miejsca jako obiektu , którego interpretacji będziemy dokonywać.

Ryc. 2 Zestawienie odpowiedzi mieszkańców Gdańska i Sopotu dotyczących funkcji jakie pełni Hipodrom w Sopocie.

Funkcje Hipodromu wg ankietowanych



Tylko niewielka grupa ankietowanych dostrzegła kilka funkcji jakie pełni sopocki Hipodrom .

Celem naszego projektu będzie wieloaspektowe przedstawienie Hipodromu: jako obiektu o charakterze rozrywkowym (zawody, wyścigi), szkoleniowym (szkółki i kluby jeździeckie), mieszkalnym (lokale mieszkalne na terenie obiektu) ale przede wszystkim będzie to relacja z próby wnikięcia do specyficznej i na pierwszy rzut oka zamkniętej społeczności „koniarzy” ;)



Koń z bliska©

Na początek trochę historii.....

- W latach 70 XIX wieku, teren pomiędzy potokiem granicznym, oddzielającym Sopot od miasta Gdańska, a dzisiejszą ulicą Polną, był wykorzystywany przez kadrę pułku "czarnych huzarów" z Wrzeszcza do organizacji biegów myśliwskich
- Od roku 1898 rozpoczęto tu rozgrywanie regularnych gonitw konnych płaskich i przeszkodowych.
- W okresie międzywojennym tor w Sopocie (Sopot leżał na terenie Wolnego Miasta Gdańska) stał się znanym, o zasięgu europejskim torem, gdzie rozgrywano klasyczne gonitwy płaskie, przeszkodowe oraz międzynarodowe zawody hipiczne.
- Działalność toru sopockiego przerwała II wojna światowa
- W 1947 roku reaktywowano wyścigi konne w Sopocie poprzez Państwowe Tory Wyścigów Konnych w Warszawie. Miały one nadal charakter sezonowy
- Ostatnią gonitwę tego typu rozegrano w 1983 roku. Od tego czasu tor w Sopocie był przekształcany w ośrodek treningu koni.
- W listopadzie 1994 roku powstała jednoosobowa spółka skarbu państwa o nazwie HIPODROM SOPOT, w skład majątku, której weszły w całości tereny sopockiego toru wyścigowego.

- W ostatnich latach ponownie rozpoczęto organizację wyścigów konnych i zawodów o międzynarodowym charakterze.....

Przez te wszystkie lata Hipodrom cieszył się tak dużą popularnością nie tylko ze względu na organizacje wyścigów i zawodów jeździeckich na światowym poziomie, lecz również ze względu na swe wyjątkowo malownicze położenie. Od strony południowej, w bezpośrednim sąsiedztwie przebiega linia kolejowa, za którą w niewielkiej odległości widnieją zalesione wzgórza morenowe. Od strony północnej w odległości około 400 metrów rozciąga się pas plaży nadmorskiej. Z wysokości trybun widoczna jest Zatoka Gdańska. Jest to jedyny na świecie tor wyścigowy z widokiem na morze.



Konie na padoku

PIERWSZE WRAŻENIE

Nasze wycieczki na Hipodrom rozpoczęłyśmy w listopadzie. Pierwszym wrażeniem jakie odniosłyśmy była niesamowita cisza.. Brak tu przepychu, jest ogromna przestrzeń. Hipodrom jest swego rodzaju oazą spokoju pomiędzy dwoma tętniącymi życiem miastami, Sopotem i Gdańskiem. Jest nie tylko miejscem, gdzie uprawia się jazdę konną, ale można tu również wybrać się na spacer, oderwać się od zgiełku i hałasu, głuchą ciszę przerywa jedynie od czasu do czasu przejeżdżający pociąg lub kolejka. Początkowo będąc na Hipodromie miałyśmy wrażenie, że jesteśmy ukradkiem obserwowane i że wszyscy będący tam ludzie patrzą na nas jak na nieproszonych gości. Czuliśmy się nieswojo. Jednak odczucie to minęło, gdy bardziej poznałyśmy to miejsce i wczuliśmy się w jego klimat.

Hipodrom stanowi jak gdyby oddzielne miasteczko. Jest to miasteczko, gdzie rytm życia toczy się wokół koni i wszystko co je otacza zrobione jest właśnie dla nich. W powietrzu czuć specyficzną woń. Na drogach często widać sytuacje kiedy dwaj jeźdźcy na koniach mijają się, tak jakby mijali się samochodem.

Hipodrom jest to wspaniałe miejsce dla tych, którzy kochają zwierzęta. Oprócz koni jest tu jeszcze dużo kotów i psów. Zlatują się tu liczne ptaki, które chętnie podkradają koniom owies. W powietrzu unoszą się odgłosy natury, słysząc rzenie wierzchowców, ćwierkanie ptaszków, szum drzew. Od morza czuć powiew wiatru. Powietrze jest czyste i świeże, nie skażone spalinami samochodów.



Konie na padoku

TEREN HIPODROMU Sopot

Teren Hipodromu usytuowany jest na powierzchni 40 ha 27,77 arów, pomiędzy ulicami Polną, Łokietka i Rybacką. Ostatnia z nich stanowi granicę pomiędzy Sopotem a Gdańskiem. Czwarty bok tego prostokąta stanowi linia torów kolejowych osi Gdańsk- Gdynia. I to jest właśnie niesamowite! Przy torach usytuowane są padoki czyli wybiegi dla koni. A gdy przejeżdżają pociągi konie zachowują absolutny spokój☺

Najstarszą częścią obiektu stanowi kompleks toru wyścigowego wraz z zapleczem. Jest on usytuowany od ulicy Polnej. Kompleks ten został zaprojektowany i wybudowany do rozgrywania wyścigów konnych z udziałem publiczności, prowadzeniem zakładów totalizatora.

Sam tor wyścigowy ma powierzchnię ok. 31 ha- jest pokryty darnią ,poprzedzielany jest grubym, niskim żywopłotem. Znajduje się tu:

się znajdują

1. część do rozgrywania wyścigów tzw. płaskich
2. część do rozgrywania wyścigów przeszkodowych.

W obrębie toru przeszkodowego przed frontem trybuny głównej, znajduje się trawiasty plac o wymiarach 100*120 m, służący do rozgrywania zawodów skoków przez przeszkody. Wokół placu istnieje możliwość ustawienia otwartych trybun, tak aby mogła zmieścić ogromną publiczność(nawet 5000 osób). Dzięki temu Hipodrom jest w stanie organizować zawody jeździeckie nawet o randze międzynarodowej i różnego rodzaju imprez z udziałem publiczności np. wystawy psów, pokaz motorów czy też imprezy masowej np. koncert Tiny Turner, oraz pielgrzymka Jana Pawła II. W skład kompleksu wyścigowego należą również dwa piaszczyste place treningowe o powierzchni około 2 i 1 ha, które umożliwiają całodzienny trening koni sportowych. Jak dowiedziałyśmy się od najlepszych specjalistów (p. Zofia Górską- trener ujeżdżenia i skoków przez przeszkody, ale i także aktywny działacz klubu sportowego)podłoże piaszczyste jest zdecydowanie jest lepsze niż trawiaste. Piasek amortyzuje każdy ruch, na trawie konie mogą się ślizgać- co może spowodować nieszczęśliwy wypadek.

W obrębie placów i toru wyścigowego została wybudowana trasa crossu, która zawiera 20 przeszkód stałych. Są to przeszkody naturalne np. kłody drzewa, bankiet- usypane z piasku wielkie schody). Ta część jest konieczna do rozgrywania zawodów zwanych WKKW co oznacza Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego. Na teren Hipodromu wprowadzają dwie bramy: jedna jest usytuowana od strony Polnej(czyli Sopot- Wyścigi), druga zaś od ulicy Rybackiej(Gdańsk- Żabianka).

Wchodząc od strony Sopotu przy bramie jest usytuowana portiernia, i zaraz za nią parking samochodowy. Kilka metrów dalej znajdują się, obok restauracji, budynek totalizatora. Pochodzi on z 1926 i ma

powierzchnię 332 m². tutaj znajduje się 12 kas, obszerny hol wewnętrzny oraz dwie toalety z osobnymi wejściami. U totalizatora w kasach można zawierać zakłady dotyczące wyścigów. Są one otwarte tylko i wyłącznie w okresie zawodów.

Są one dogodnie umiejscowione dla sympatyków wyścigów, gdyż blisko znajdują się tor i trybuny.



Trybuny

Trybuna I jest konstrukcji drewnianej o powierzchni 700 m²- może pomieścić 2000 osób. Po wizycie Papieża Jana Pawła II została ona całkowicie zrekonstruowana i unowocześniona.

Hipodrom Sopot dysponuje łącznie 220 boksami dla koni w budynkach stajennych różnej wielkości. Budynki są murowane.

Stajnie wybudowane w 1950- 1958 to kameralne stajnie 6,8,20 boksowe.



Budynek stajni

Oprócz tego są dwie stajnie wybudowane w 1975 r mają po 53 boksy każda i łączną powierzchnię 1600 m². Zaopatrzone są w pomieszczenia socjalne i sanitariaty dla ekipy oraz liczne pomieszczenia gospodarcze.



Pomieszczenie socjalne

Stajnie te połączone są łącznikiem z krytą ujeżdżalnią o wymiarach 87*46 metrów bieżących i mniejszą rozprężalnią 18*40 mb w kompleks sportowy.



Łącznik, a w oddali wejście do głównej hali

Do krytej ujeżdżalni należy również obszerne zaplecze socjalno-klubowe. Znajdują się tu pomieszczenia biurowe, sala konferencyjna, bar z bardzo dobrym jedzeniem, sanitariaty i szatnia.

Na całym terenie hipodromu znajdują się trzy hale: dwie już wcześniej wspomniane- kryta ujeżdżalnia i rozprężania; i trzecia w zupełnie odrębnym miejscu. Jest to hala przeznaczona głównie do hipoterapii- jest znacznie mniejsza od pozostałych. Na każdej z tych hal jest dokładna rozpiska jazdy- kiedy i o której godzinie, jaka szkółka jeździecka ma zajęcia. Jest to niezbędne do prawidłowego, bezkonfliktowego funkcjonowania obiektów.



Główna widziana od strony zewnętrznej

ZAWODY KONNE

Kolejnym etapem realizacji naszego projektu były zawody konne. Takie imprezy odbywają się zazwyczaj w weekendy w godzinach rannych, więc nie miałam większych problemów z dostosowaniem swojego czasu, gorzej było ze wstawaniem.

Turniej, na którym miałam przyjemność być nie miał wysokiej rangi. Były to *Regionalne halowe zawody w skokach*. Na początku miałam spore trudności z dostaniem się na halę, w której konkurs się odbywał, bowiem wejście było „ukryte”. Po dwukrotnym obejściu hali dookoła i stwierdzeniu, że drzwi do niej nie ma (ze środka dochodziły jednak odgłosy imprezy), postanowiłam popytać się ludzi o drogę. Okazało się, że do hali wchodzi się przez stajnie. Było to dla mnie dziwne, gdyż ja jako widz, na widownię weszłam od „zaplecza”. Miałam małe obawy, czy oby nie jestem jakimś intruzem. Nikt na szczęście nie patrzyła na mnie krzywym okiem.

Na hali znajdowało się mało widzów, głównie osoby, które były związane z tym sportem, czyli pasjonaci koni, osoby uprawiające jazdę konną. Przyszło również znaczne grono ludzi, którzy byli znajomymi i rodziną osób startujących w zawodach. Ich wiek wahał się. Obserwatorami zawodów byli zarówno wkraczający w okres dojrzewania nastolatki, jak i ludzie starsi. Uczestnicy przyjechali z różnych miejsc regionu, ale sporą ich część stanowili także mieszkańcy Trójmiasta.

Zawodom towarzyszyła specyficzna atmosfera. Jak dla tego spokojnego miejsca, wokół kręciło się wiele ludzi. Przed halą jeździli dżokeje ubrani w typowe dla nich stroje. Na parkingach stało sporo samochodów, wiele z nich miało przyczepki do przewozów koni, tzw. trajlery. Widać było, że na Hipodromie jest jakaś sportowa impreza.

Zawody polegały na przeskoczeniu w jak najszybszym czasie wszystkich płotków, a za każde zrzucenie belki otrzymywało się punkty karne. Jurorzy siedzieli w specjalnych balkonach, widownia zasiadała zaś nieco powyżej wybiegu dla koni. Na balkonach, w mniejszym sektorze znajdowała się również restauracyjka, gdzie w miłej atmosferze można było wypić sobie piwko, albo zjeść coś pożywnego.

Na hali dozwolone było palenie papierosów, a także wchodzenie z psami. Jednak mi jako czujnemu obserwatorowi, udało się zauważyć, że to pierwsze zezwolenie nie było pozytywnie odbierane przez niektórych widzów.

Na koniec imprezy było oczywiście uroczyste rozdanie nagród. Powoli wszyscy zaczęli się rozjeżdżać. Teren Hipodromu zaczął pustoszeć.



Jeździec podczas skoku na zawodach

Na terenie Hipodromu odbywają się także zawody w stylu jazdy western. Jako jedyna na całym obiekcie specjalistką od tego typu sportu jest Aldona Karpińska.



W siodlarni: od lewej Aldona, Marta, Wioleta

Ta kobieta jest niesamowitą osobą- miła, sympatyczna, chętna do udzielenia wszelkiej pomocy. Związana jest z tą stajnią od ok. 25 lat- dokładnie nie pamięta, gdyż już jako mała dziewczynka przychodziła i pomagała przy koniach. Wtedy jeszcze nawet nie śmiała przypuszczać, że za kilkanaście lat będzie miała własne konie . Teraz ma ich 14- 13 z nich to rasa quarter horse. Rasa specjalnie i osobiście przez nią sprowadzana z Kanady!

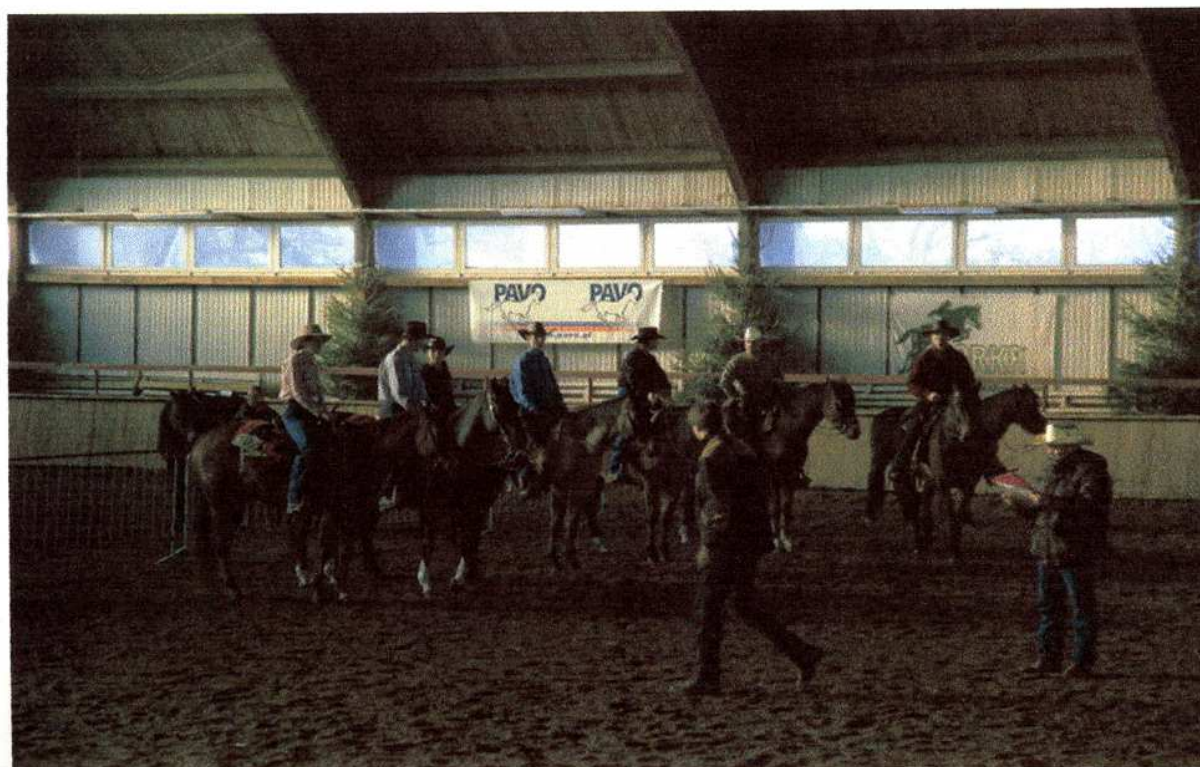
Dopiero od ok. 5 lat zaczęła się poważnie zajmować jazdą w stylu western. I tak małymi krokami najpierw sprowadzanie własnych koni, układanie i startowanie na zawodach!



Aldona Karpińska w trakcie konkurencji jazdy western

Aldona na swoim koncie ma liczne osiągnięcia- wice mistrzyni w konkurencji superhorse. Tak się wypowiada:

„Nasze konie i jeźdźcy to finaliści Mistrzostw Polski praktycznie od samego początku!”



Jeźdźcy western

DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA NA TERENIE SPÓŁKI HIPODROM

1. Pub „Stajnia”

Na terenie Hipodromu, zaraz przy południowym wejściu znajduje się Pub „Stajnia”. Można w nim spotkać ludzi pracujących przy koniach, ich właścicieli, klientów szkółek jeździeckich a także mieszkańców pobliskich osiedli. W środku panuje miła atmosfera, wystrój jest utrzymany w jeździeckim klimacie. W „Stajni” są serwowane ciepłe i zimne dania oraz można rozgrzać się szklaneczką czegoś mocniejszego.

Pub ten zrobił na mnie pozytywne wrażenie, zaprasza do siebie każdego niezależnie czy zna się na koniach czy nie. Przez cały dzień można tam spotkać klientów. Barmanka jest bardzo przyjazną osobą a to oraz interesujący wystrój zapewnia pubowi „Stajnia” duże uznanie.



Pub "Stajnia"

2. Dom Turysty „Na Hipodromie”

Zaraz przy pubie działa Dom Turysty „Na Hipodromie”, jego recepcja znajduje się właśnie w pubie. Oferuje on pokoje od 1- do 5-osobowe w pawilonie, bungalowie i wieżycach, studenci mogą liczyć na zniżkę, akceptowane są także zwierzęta. Pracownicy domu turysty zapewniają przyjazną atmosferę. Budynek otoczony jest zielenią, obok niego znajduje się mały plac zabaw dla dzieci. Atrakcją dla turystów jest tutaj interesujące położenie, które umożliwia łatwe korzystanie z usług stadniny koni.

Dom Turysty „Na Hipodromie”, podobnie jak większość obiektów noclegowych w Trójmieście, rozkwita dopiero z nastaniem sezonu letniego. Do tego czasu nie widać tu zbyt wielu gości, dlatego też moje pierwsze odczucia były mieszane. Wydaje się, że to bardzo spokojne, zaciszne miejsce, niezbyt chętnie odwiedzane przez turystów. Jednak nawet w styczniu zdarzają się pojedynczy klienci a to chyba świadczy, że mimo wszystko nie jest z zainteresowaniem tak źle, a pracownicy to potwierdzają. Uważam, że jest to bardzo ciekawe miejsce dla osób lubiących poczuć się jak na wsi.



„Dom Turysty”

3. Restauracja „Hipodrom”

Restauracja „Hipodrom” znajduje się niedaleko północnego wejścia na teren sopockiego hipodromu. Mieści się w zabytkowym drewnianym budynku, będącym w stanie pomieścić około 80 osób. Najczęściej korzystają z niej ludzie związani z działalnością hipodromu, lecz nie tylko. Oprócz serwowania posiłków osobom indywidualnym restauracja zajmuje się także imprezami zorganizowanymi dla osób prywatnych, takimi jak: wesela, chrzciny, przyjęcia imieninowe i urodzinowe, rodzinne rocznice, wieczory panieńskie i kawalerskie oraz dla firm, to są: zabawy karnawałowe, okolicznościowe bankiety, imprezy integracyjne, spotkania branżowe, uroczyste posiedzenia zarządów firm, imprezy dla dzieci pracowników. Działalność jest rozszerzona o usługi cateringowe, dostarczając potrawy w każde wskazane miejsce oraz możliwość organizacji wszelkiego rodzaju szkoleń.

Teren restauracji „Hipodrom” nie ogranicza się tylko do budynku. Przed wejściem znajduje się ogródek z kilkoma stołami, co umożliwia organizację imprez na kilkaset osób.

Restauracja „Hipodrom” wychodzi naprzeciw oczekiwaniom klientów a budynek, w którym się mieści jeszcze bardziej ją uatrakcyjnia. Jak pozostałe budynki znajdujące się na terenie hipodromu wewnątrz jest utrzymane w stylu jeździeckim, co podoba się gościom. Jest tam dużo miejsca, przy czym nadal jest przytulnie, a całości dopełnia sympatyczna obsługa.



Restauracja Hipodrom

Poza większymi obiektami usługowymi należy jeszcze wspomnieć o sklepie jeździeckim. Jest to mały budynek, zaopatrujący miłośników koni we wszelkie potrzebne akcesoria. Korzystają z niego głównie klienci obecnych na Hipodromie szkółek jeździeckich.



Sklep jeździecki

MIESZKAŃCY HIPODROMU

Na terenie Hipodromu znajduje się kilka budynków mieszkalnych, jednokondygnacyjny barak i trzyrodzinny dom mieszkalny. Oprócz tego znajdują się tutaj pojedyncze domostwa w budowlach gospodarczych. Postanowiliśmy sprawdzić dlaczego ludzie tu mieszkają (czy jest to spowodowane zatrudnieniem w stadninie itp.) Sporządziliśmy ankietę, aby otrzymać jak najwięcej informacji.

Kiedyś mieszkania te otrzymywali pracownicy stadniny. Było to jednak przeszło 20 lat temu i do tego czasu część mieszkańców wyprowadziło się. Spora część pracowników jednak pozostała. Nie wszyscy pracują do dziś na Hipodromie, niektórzy znaleźli zatrudnienie gdzie indziej.

Pomimo niezbyt przyjemnych warunków mieszkalnych, jakie panują na terenie Hipodromu, większość mieszkańców jest zadowolona z lokalizacji swojego miejsca zamieszkania. Lokatorzy cenią sobie przede wszystkim spokój tutaj panujący.

Nie przeszkadza im charakterystyczny zapach unoszący się w powietrzu, a także zalegający na drodze brud, odchody koni i błoto. Zdarzają się i tacy mieszkańcy, którzy tą specyficzną woń po prostu lubią, gdyż kochają konie i spędzają przy nich sporą część swojego dnia. Inni zaś z racji długiego okresu zamieszkania tutaj, zdążyli się już przyzwyczaić do tych niecodziennych i niezbyt przyjemnych dla osób z zewnątrz warunków.

Nie wszyscy zamieszkujący tutaj ludzie byli pozytywnie nastawieni do rozmowy z nami. Niektórzy zbywali nas mówiąc, że nie mają czasu. Inni zaś z miłą chęcią udzielali nam informacji. Takie postawy zależały przede wszystkim od statusu społecznego

mieszkańców. Wszystkie osoby mieszkające w trzyrodzinnym domu chętnie odpowiadały nam na pytania, opowiadali o swojej pracy na Hipodromie, zaś lokatorzy baraku najczęściej nie mieli dla nas czasu.

Standard baraku nie jest najwyższej jakości. Jest to długi biały budynek. Przez jego całą długość ciągnie się długi wąski korytarz. Po jego dwóch stronach są rozmieszczone mieszkania o niewielkich powierzchniach. Korytarz jest ponury, a cała budowla nie wywiera żadnego przyjemnego wrażenia. Widoczne jest to, że zamieszkują go ludzie niezbyt zamożni. Natomiast dom trzyrodzinny prezentuje się o wiele lepiej. Do każdych drzwi prowadzi furtka, a plac przed wejściem stanowi swego rodzaju ogródek. Mieszkania są duże i zadbane. Zamieszkują je głównie osoby pracujące w biurze Hipodromu.



Budynek mieszkalny



Budynki mieszkalne



Budynki mieszkalne

SZKÓŁKI JEŹDZIECKIE I HIPOTERAPIA

Hipodrom Sopot jest nie tylko miejscem, w którym odbywają się zawody i wyścigi konne. Jest to również ogromny obiekt szkoleniowy. Na jego terenie działa kilka niezależnych szkółek jeździeckich. Mogą się tu szkolić zarówno amatorzy (dzieci, młodzież i dorośli) jak i zawodowcy (ćwiczący np. przed zawodami). Oferta szkółek jeździectwa jest bardzo szeroka oferują one np. jazdę na lonży, jazdę w terenie

Szkółki, które oferują swoje usługi jeździeckie to:

1. „Złota podkowa”
2. „Moja miła”
3. „W siodle”
4. „Szkółka jazdy konnej”
5. „Stajnia Bursztyn”

Każda z tych szkółek codziennie zajmuje hale od 2 do 4 godzin. Wszystkie oferują zajęcia bez względu na wiek i umiejętności. Udostępniają przeciętnie 6 koni.

Dużą atrakcją są wyjazdy w teren. Są dwie opcje do wyboru :

- wyjazd do lasu
- wyjazd nad morze.

Zarówno jeden jak i drugi jest bardzo atrakcyjny. Co ciekawe, aby wyjechać do lasu trzeba przejechać przez ruchliwą ulicę oraz wiadukt pod którym jeżdżą kolejki skm i pociągi dalekobieżne.

Konie jednak są spokojne. Ale nasze wielkie zdziwienie było, gdy zobaczyłyśmy konie stojące w korkach ulicznych, czekające na zielone światło. Coś niesamowitego! Szkoda tylko, że niektórzy przejezdni nie są wyrozumiałymi, podjeżdżają zbyt blisko koni!!!!!!!

Natomiast wyjazd nad morze jest na pewno niesamowity! Widać było tą radość na twarzach wypisaną! Konie galopują po brzegu morza powodując, że woda uderza do góry. Całe mokre spodnie! Ale wszyscy wracają szczęśliwi. Wyjazdy w teren nie są może najtańszą sprawą, ale pewnie warto!!!

Większość pytaných osób czy woli jazdę na placu czy w teren zdecydowanie odpowiada, że to drugie!!! powód jest jeden- TEREN- kojarzy im się z swobodą i wolnością. I mimo tego, że czasami kontrola nad końmi umyka, tereny zdecydowanie częściej się wspomina. Jazda na placu kojarzy się z nudą. Aczkolwiek jest to nauka, doskonalenie swoich umiejętności.

Instruktor jazdy stoi na środku i mówi:

Stęp!!

Kłus

A teraz galop!!

Poprawia jeźdźca:

Pięta w dół!!

Ręka spokojnie!!

Nie siadaj na tył siodła!!



Agata i Marta, a w tle jazda rekreacyjna „Szkółki jeździeckiej”

Stadnina koni organizuje również zajęcia hipoterapeutyczne są one realizowane w następujących formach zajęć:

1. Terapeutyczna jazda konna – uczestnik terapii bez wykonywania jakichkolwiek ćwiczeń poddawany jest ruchowi konia w różnych pozycjach (np. w siadzie przodem, tyłem , w leżeniu)
2. Rehabilitacja konna – uczestnik terapii w czasie jazdy konnej wykonuje ćwiczenia w różnych pozycjach pod okiem fizjoterapeuty
3. Terapeutyczny kontakt z koniem – jego istotą jest emocjonalny kontakt z koniem, sytuacja terapeutyczna, a nie sama jazda (w tej formie terapii można w ogóle nie siedzieć na koniu)

Zajęcia hipnoterapii organizowane są dla dzieci i młodzieży ze szkół specjalnych. Korzystają z nich również osoby prywatne.

W czasie realizacji naszego projektu miałyśmy okazję obserwować jedne z takich zajęć. Pacjentem był wychowanek przedszkola specjalnego. Zadziwiająca była ochota, z jaką Tomek przystępował do ćwiczeń oraz więź, jaka łączyła go z koniem terapeutą.

I jeszcze kilka ciekawostek☺

- Na terenie spółki Hipodrom, w pobliżu wejścia od strony Żabianki znajduje się drewniana kapliczka. Nasuwa się tu skojarzenie, że cały teren Hipodromu przypomina swojego rodzaju wieś, mimo iż znajduje się on w centrum Trójmiasta.



Figurka 2002 r.

- Kapliczka ta jest prezentem od artystów, których ,na terenie hipodromu, odbywały się plenery artystyczne! Pochodzi ona z 2002 r.
- Hipodrom nie służy ludziom jedynie jako miejsce rozrywki, gdzie można pojeździć konno i obejrzeć zawody. Wielu mieszkańców z otaczających go dzielnic przychodzi tu regularnie na spacer, a na torze wyścigowym

oprócz koni można jeszcze spotkać psy, które są wyprowadzane przez swoich właścicieli.

- Nieodłącznym elementem krajobrazu Hipodromu są ptaki. Powód nie jest zbyt atrakcyjny - ptaki mają tam łatwy dostęp do pokarmu, który czerpią z tego, co pozostawiają po sobie konie...
- Ciekawe jest, że część krytej ujeżdżalni wydzielona jest na sklep z meblami przedwojennymi. Istnieje on tam już od 10 lat. Ma osobne wejście, niezależne od terenu Hipodromu, jednak jest on jego widoczną częścią. Właściciele sklepu podkreślają, że bardzo często ich klientami są ludzie przychodzący na Hipodrom.



Sklep meblowy

- Na budynkach należących do Hipodromu można zauważyć liczne graffiti. Niestety są to zwykłe bazgroły, w żadnym stopniu nie mające nic wspólnego ze sztuką. Wygląda to nieatrakcyjnie, jednak nie można temu przeciwdziałać, gdyż twórcy graffiti zawsze tam wrócą.
- Istnieją koniarze, którzy nie traktują poważnie Hipodromu. Uważają, że tor jest w złym stanie, i po części mają rację, gdyż są kłopoty z murawą m.in. z powodu kretów.
- Według nieoficjalnych źródeł Hipodrom w 2005 roku był brany pod uwagę jako miejsce, gdzie mógłby odbyć się koncert Rolling Stones. Niestety w rezultacie nic takiego nie miało miejsca.

- Na hipodromie w 1999 roku odprawił mszę papież Jan Paweł II. Wśród obecnych był wtedy m.in. Lech Wałęsa.



Pielgrzymka papieża Jana Pawła II

- W 2001 roku kryta ujeżdżalnia, najważniejszy obiekt hipodromu, została zamknięta, z powodu zagrożenia zawaleniem. Obecnie jest już po remoncie i została ponownie otwarta.
- W trakcie dwóch lat od przejęcia terenu Hipodromu przez miasto Sopot wyremontowana została stajnia dla 50 koni, zburzone zostały i wywiezione resztki zrujnowanych obiektów wokół toru wyścigowego, poprawiona została nawierzchnia wybiegów, wykonano nowe padoki dla koni, naprawiono ogrodzenia i wywieziono zalegający od kilku lat obornik.



Teren Hipodromu widziany z trybuny

HIPODROM – OPINIE INTERNAUTÓW

Opinie internatów na temat sopockiego hipodromu są podzielone .

Do zalet użytkownicy zaliczają:

- dobrą organizację na terenie obiektu
- dobrą dostępność (Hipodrom Znajduje się praktycznie w centrum Trójmiasta)
- wysoka kultura jeździecka

Najczęściej wymieniane wady Hipodromu to :

- słaba reklama miejsca

SP - niemiłe towarzystwo, zamknięte, a ludzie jeżdżący tam na koniach uważani są za snobów

WSTĘP.....	2
HISTORIA HIPODROMU	4
PIERWSZE WRAŻENIE.....	6
TEREN HIPODROMU SOPOT	8
ZAWODY KONNE	12
DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA NA TERENIE SFOJKI HIPODROM	16
MIESZKANCY HIPODROMU	20
SZKÓLKI JEŹDZIECKIE I HIPOTERAPIA	25
CIEKAWOSTKI	26
HIPODROM - OPINIE INTERNAUTÓW	29
ZAŁĄCZNIKI	

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	2
HISTORIA HIPODROMU	4
PIERWSZE WRAŻENIE.....	6
TEREN HIPODROMU SOPOT.....	8
ZAWODY KONNE.....	12
DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA NA TERENIE SPÓŁKI HIPODROM.....	16
MIESZKAŃCY HIPODROMU.....	20
SZKÓŁKI JEŹDZIECKIE I HIPOTERAPIA	23
CIEKAWOSTKI.....	26
HIPODROM – OPINIE INTERNAUTÓW.....	29
ZAŁĄCZNIKI	

ANKIETA DLA WŁAŚCICIELA SZKÓŁKI JEŹDZIECKIEJ

1. Nazwa szkoły jeździeckiej to:

..... "STAGNIA BURSZTYN"

2. Moja szkoła jeździecka prowadzona jest od.....12.....lat

3. Do dyspozycji klientów jest.....6.....koni

4. Ludzie, którzy przychodzą na jazdę konną dojeżdżają z:

a) wyłącznie Sopotu

b) Trójmiasta

c) inne..... nawet z całej Polski

5. Prowadzę jazdę dla:

a) dorosłych +

b) dzieci +

c) początkujących +

d) zaawansowanych +

6. Cena jazdy konnej:

- lonża..... 30 zł / 0,5h

- maneż..... 30 zł / h

- teren..... 50 zł / 2h

Inne..... hubertus, jazdy w kamieniu, przyrodniczo na kucyku

7. Jazda konna odbywa się:

a) w grupach

b) indywidualnie

c) inne.....

8. Szkoła jeździecka ogłasza się:

a) Internet

b) teren Hipodromu

c) szkoły publiczne

d) inne.....

ANKIETA DLA MIESZKAŃCÓW BUDYNKÓW NA TERENIE STADNINY KONI W SOPOCIE

1. Jak długo mieszka Pan/Pani w budynku mieszczącym się na terenie stadniny?

- a) poniżej roku b) 1 – 5 lat c) 5 – 10 lat d) powyżej 10 lat

2. Czy jest Pan/ Pani zadowolony/a z takiej lokalizacji swojego mieszkania?

Tak Nie

3. Czy jest Pan/Pani związany/a z działalnością stadniny (praca, udział w zajęciach, wolontariat)?

Tak Nie

ożydkuje motowłóu

4. Czy orientuje się Pan/ Pani jakie usługi oferuje stadnina i jaka jest ich cena?

Tak Nie

- w przypadku odpowiedzi Tak proszę o podanie kilku usług oferowanych przez stadninę z cenami

- jazdy bryczką.....
- sebotki.....
.....

5. Czy dostrzega Pan/ Pani jakieś minusy mieszkania w tak bliskiej odległości od stadniny? Właściwe podkreślić

- a) nieprzyjemny zapach
b) hałas
c) brud
d) inne

6. Czy dostrzega Pan/ Pani jakieś plusy mieszkania w takim miejscu?

spokój, namochody nie kopią, brak zgiełku
mieszkanego.....
.....



1:4000

Z up. WOJEWODY

Marcin Gawlicki
dr inż. arch. Marcin Gawlicki
Wojewódzki Konserwator Zabytków